

POSTANOWIENIE

Dnia 16 lipca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Michał Laskowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Zbigniew Puskarski

SSN Andrzej Ryński

w sprawie zażalenia złożonego przez **J. K.**
na postanowienie Prokuratora Prokuratury Rejonowej w N. z dnia 12 września 2013 r., o odmowie wszczęcia śledztwa,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 16 lipca 2014 r.,
wniosku Sądu Rejonowego w O. z dnia 10 czerwca 2014 r.,
o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu
na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł

nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia z dnia 10 czerwca 2014 r., , Sąd Rejonowy w O. wystąpił o przekazanie w trybie art. 37 k.p.k. innemu równorzędnemu sądowi sprawy rozpoznania zażalenia złożonego przez J. K. na postanowienie Prokuratora Prokuratury Rejonowej w N. z dnia 12 września 2013 r., o odmowie wszczęcia śledztwa w sprawie niedopełnienia obowiązków służbowych przez Zastępcę Prokuratora Rejonowego w I.

W postanowieniu sądu podkreślono, że wniosek o powyższe wystąpienie złożył pełnomocnik pokrzywdzonego oraz, że z inicjatywy J. K. toczy się w okręgu [...] szereg postępowań przeciwko sędziom i prokuratorom, w tym przeciwko sędziom z Sądu Okręgowego i Sądu Rejonowego w O. Może to w ocenie

występującego sądu wywołać uzasadnione wątpliwości co do bezstronności sędziów Sądu Rejonowego w O. w przedmiotowej sprawie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Bezsporne jest, że przepis art. 37 k.p.k. ma charakter wyjątkowy. Przewiduje bowiem odstępstwo od ustawowych reguł określenia właściwości miejscowej sądu. Stąd też jego zastosowanie może nastąpić tylko wtedy, gdy zaistniałe w sprawie okoliczności jednoznacznie świadczą o tym, że jej pozostawienie do rozpoznania sądowi miejscowo właściwemu byłoby sprzeczne z dobrem wymiaru sprawiedliwości. Takimi okolicznościami mogą zaś być tego rodzaju sytuacje, które mogą wywierać wpływ na swobodę orzekania lub stwarzać przekonanie (nawet w istocie mylne, jakkolwiek powzięte w oparciu o racjonalne przesłanki) o braku warunków do rozpoznania danej sprawy w sposób w pełni obiektywny. Wyjątkowo za podstawę przekazania sprawy na podstawie art. 37 k.p.k. uznaje się również stan zdrowia strony, który trwale uniemożliwia jej udział w rozprawie w sądzie miejscowo właściwym, a pozwala na udział w rozprawie, która toczy się w sądzie bliskim jej miejsca pobytu (por. m. in. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 13 lipca 1995 r., III KO 34/95, OSNKW 1995, nr 9-10, poz. 68; z dnia 10 grudnia 1999 r., III KO 98/99, Prok. i Pr. 2000, z. 3 poz. 7; z dnia 21 października 2008 r., IV KO 116/08, R-OSNKW 2008, poz. 2072; z dnia 13 listopada 2008 r., IV KO 130/08, R-OSNKW 2008, poz. 2280).

Sytuacja taka nie zaistniała jednak w niniejszej sprawie. Wyjątkowy w swej istocie przepis art. 37 k.p.k. nie powinien być traktowany jako podstawa do podejmowania prób przekazania innemu sądowi spraw o dużym stopniu uciążliwości, czy z innych względów kłopotliwych. W czasie sprawowania urzędu sędziego konieczna jest umiejętność sprostania różnym wyzwaniom, także takim, które sprowadzają się do rozstrzygania spraw inicjowanych przez osoby krytycznie oceniające większość sędziów i prokuratorów. Sąd Najwyższy wielokrotnie, między innymi we wskazanych orzeczeniach, wyrażał pogląd, że przekonanie o braku możliwości do obiektywnego rozpoznania sprawy przez sąd miejscowo właściwy oparte być powinno na racjonalnych przesłankach. Przekonanie takie, oparte tylko na przypuszczeniach i założeniach o charakterze hipotetycznym, zwłaszcza wyrażanych przez stronę postępowania, nie jest wystarczające dla odstąpienia od

reguł właściwości miejscowej, których zadaniem jest między innymi gwarantowanie niezawisłości sądu. Podstawą taką nie mogą być również obawy, co do tego, że po wydaniu orzeczenia sędziowie zasiadający w składzie orzekającym sami spotkają się z oskarżeniami.

Ponadto, poszczególne sprawy, w odniesieniu do których sądy zgłaszają inicjatywę przekazania do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, oceniane być powinny indywidualnie, z uwzględnieniem konkretnych okoliczności ujawnionych w danym postępowaniu. Wtedy, gdy stawiane prezesowi sądu lub sędziemu czy prokuratorowi zarzuty dotyczą sposobu prowadzenia postępowania, a więc wykonywania rutynowych obowiązków służbowych, gdy jednocześnie nie toczą się w tych sprawach postępowania dyscyplinarne i brak innych, szczególnych okoliczności, świadczących o przestępczym charakterze opisywanych przez stronę działań lub zaniechań, trudno z reguły uznać, że dobro wymiaru sprawiedliwości, wymaga przeniesienia sprawy do rozpoznania w sądzie innym, aniżeli miejscowo właściwy. Brak jest uzasadnionych podstaw do twierdzenia, że sędziowie sądu w O. nie mogą rozpoznać wniesionego zażalenia bezstronnie, podzielenie tego przekonania umacniałoby raczej pogląd o tym, że solidarność grupowa sędziów i prokuratorów dominuje nad obiektywizmem i zachowaniem niezawisłości w danej sprawie. To zaś z pewnością nie służyłoby dobru wymiaru sprawiedliwości (zob. także postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 18 marca 2010 r., III KO 19/10, R-OSNKW 2010, poz. 580; z dnia 21 października 2010 r., III KO 91/10, R-OSNKW 2010, poz. 2040). Zauważyć przy tym trzeba, że zażalenie dotyczy prokuratora z innej miejscowości. Postępowania, w których dochodzi do stawiania sędziom lub prokuratorom różnorodnych zarzutów zdarzają się coraz częściej w różnych sądach i z reguły w tych sprawach brak podstaw do korzystania z nadzwyczajnej w swej istocie instytucji procesowej uregulowanej w art. 37 k.p.k.

Z powyższych względów, kierując się także zakazem rozszerzającej wykładni przepisu o charakterze wyjątkowym, jakim jest art. 37 k.p.k., Sąd Najwyższy orzekł, jak w części dyspozytywnej postanowienia.